

36-12871

Panna CREPEZ Rosalie

45, rue Sedaine

75011 Paryż.

4.01.82

Ekscelencjo,

Nie ma dnia, żeby prasa i telewizja nie informowały nas o tym, co dzieje się w Waszym kraju i nie pokazywały, jak trudne staje się codzienne życie w Polsce.

Modlimy się za biedną Polskę, nie tylko o życie fizyczne Polaków, ale także o ich życie duchowe, moralne, intelektualne. Trudno jest wymordować cały naród, ale można w nim unicestwić ducha buntu, wszelką nadzieję, wreszcie całe życie, żeby przekształcić go w naród żywych trupów.

Dlatego też bardzo szczerze pragnę udzielić indywidualnej pomocy ciężko doświadczonej rodzinie. Myślę, że niestety w dzisiejszych czasach nie będzie Wam trudno wskazać mi adres.

Z góry dziękuję za pomoc w skromnym czynieniu dobra i oczekując na Waszą odpowiedź, kieruję do Was, Ekscelencjo, moje wielce synowskie i pełne szacunku pozdrowienia.

CREPEZ